

26. Obolensky D. A Late 14th century Diplomat, Michael, archbishop of Bethlehem. – Paris, 1979.
27. Obolensky D. A Philorhomaioi anthropos. Metropolitan Cyprian of Kiev and all Russia // Dumbarton Oaks Papers. – Washington, 1979. – Vol. 32. – P.77-98.

SUMMARY

Lyubashchenko Victoria

Activity of metropolitan Cyprian on Volhynia

The actions of metropolitan Cyprian, directed on proceeding in unity of the Kievan Church, and also his participating in the attempt of church union, initiated by the Polish king Jagaillo, turn out in the article.

Key-words: metropolitan Cyprian, Kievan Church, Galicia-Volhynian Rus'

Grzegorz Majewski (Wrocław) **Uroczystości pogrzebowe** **wysokiego duchowieństwa lwowskiego** **na podstawie XVIII – wiecznych druków** **panegirycznych**

Lwów w okresie nowożytnym był miastem stołecznym metropolii trzech znaczących obrządków chrześcijańskich: łacińskiego, greckiego i ormiańskiego. Nie tylko z racji tej potrójnej metropolitarnej stołeczności, ale i z powodu swego znaczenia jako ważnego ośrodka politycznego, kulturalnego czy społecznego był w tym czasie Lwów domem dla znacznej liczby duchowieństwa tak świeckiego jak i zakonnego trzech wspomnianych wyżej wyznań. Stąd z pewnością istotne znaczenie miał udział duchownych w życiu kulturalnym i społecznym miasta Lwowa. Widoczne jest to chociażby na przykładzie XVIII – wiecznego materiału źródłowego w postaci druków, które dotyczyły tutejszego duchowieństwa. W owych źródłach swoje miejsce mają także druki powstałe z okazji rozmaitych uroczystości, w których obecność hierarchów kościoła lwowskiego odgrywała znaczącą rolę. Będą to głównie kazania i mowy, których cechą wspólną jest występowanie w nich treści panegirycznych.

W niniejszym artykule uwaga zostanie poświęcona drukom panegirycznym powstałym w XVIII wieku, a dotyczącym obchodów uroczystości pogrzebowych po zmarłych przedstawicielach wysokiego duchowieństwa lwowskiego. Najważniejszą kwestią będzie wykazanie jakie cechy składały się na wydźwięk ideowy wspomnianych druków oraz na ile panegiryki poświęcone dostojnikom kościelnym wpisują się w ogólny obraz panegiryzmu staropolskiego, a jakie cechy można by uznać za charakterystyczne li tylko dla druków poświęconych zmarłym duchownym.

Na początek jednak warto zatrzymać się nad samym zjawiskiem panegiryzmu staropolskiego. Otóż za Wilhelmem Bruchnalskim trzeba przyjąć, że panegirykiem jest każdy utwór piśmienniczy (gatunkowo dowolny), który zawiera w swej treści pochwałę¹. Panegiryczna pochwała musi być skierowana do szerokiego gremium odbiorców². Kolejna istotną cechą panegiryku jest fakt, że zawsze do jego powstania musi wystąpić jakaś okoliczność., którą w epoce staropolskiej obok wypowiedzi wyrażają także architektura

okazjonalna, oprawa muzyczna itd., wzajemnie z wypowiedzią panegiryczną egzystując, uzupełniając się niejako, stanowiąc części jednej „okolicznościowej” całości³.

Na oprawę uroczystości składały się też m. in. dekoracje okolicznościowe. A podczas pogrzebów portret trumienny czy inskrypcje o charakterze epitafijnym, towarzyszące często portretowi, lub herby wykonane na blasze⁴. Znamionym było również projektowanie dekoracji okolicznościowych z wykorzystaniem znajdujących się w świątyni wizerunków dawniej zmarłych przedstawicieli rodu, przemieniając kościół na czas pogrzebu w swego rodzaju okresowe mauzoleum rodzinne⁵. Inne charakterystyczne cechy architektury i dekoracji okolicznościowej w duchu *pompa funebris* to bramy triumfalne, katafalk, *castrum doloris* czy okolicznościowa dekoracja ścian kościoła.

Nieodłączną częścią opisanych wyżej uroczystości były druki okolicznościowe. W przypadku pogrzebów były to teksty żałobne, głównie kazania⁶ i mowy pogrzebowe, jak również opisy pogrzebów oraz kondolencje (bardzo często w formie wierszowanej)⁷. Swoistym nawiązaniem do całości okolicznościowej oprawy były diariusze pogrzebowe, zawierające opisy przebiegu uroczystości pogrzebowych oraz ich funebralnej dekoracji⁸. Taki właśnie opis wyglądu wnętrza kościoła oo. Reformatów w Sądowej Wiszni zawiera diariusz pogrzebowy po zmarłym w 1755 r. kantorze katedry lwowskiej Krzysztofie Skarbku, autorstwa kasztelana warszawskiego Antoniego Abratowicza, wydany przez drukarnię Bractwa Św. Trójcy⁹. Prócz tego diariusza w niniejszym materiale źródłowym znajdują się trzy kazania pogrzebowe po metropolitach wszystkich obrządków katolickich Lwowa. A więc kazanie ku czci arcybiskupa Jana Skarbka, pióra przeora lwowskich karmelitów Andrzeja Barszczewskiego (druk wyszedł spod pras drukarni brackiej). Panegiryk ku czci arbp. ormiańskiego Augustynowicza autorstwa dominikanina Klemensa Chodykiewicza oraz kazanie opiewające pamięć metropolity Atanazego Szeptyckiego napisane przez reformatę Benedykta Kotfickiego (oba panegiryki wydrukowali lwowscy jezuiti). Pojawia się też wierszowany utwór funeralny upamiętniający gwardiana lwowskich franciszkanów Waleriana Michałowskiego napisany najprawdopodobniej przez Janusza Antoniego Korybuta Wiśniowieckiego (kryjącego się pod pseudonimem Ignacego Olszewskiego kanonika kijowskiego)¹⁰.

Dwoma najistotniejszymi cechami niniejszego materiału źródłowego są idee utrwalenia pamięci zmarłego oraz propagandy rodu, z którego się ów zmarły wywodził. W przypadku wysokich dostojników bez wątpienia funkcja utrwalenia ich pamięci zdaje się być dominująca. Uobecnienie, pielęgnowanie pamięci po zmarłym na kartach tekstu pisanego (w księgach) zdaje się być zaczerpnięciem z idei uobecniania w tekście, którą zauważyć można już wyraźnie w czasach rzymskiego antyku¹¹.

Nawiązanie to jest jak najbardziej widoczne w kazaniu pogrzebowym ku czci arcybiskupa lwowskiego obrządku łacińskiego Jana Skarbka zmarłego w 1734 roku. Panegirysta stwierdza, że człowiek mimo nieuchronności śmierci znalazł sposób „długowiecznej konserwacji Imienia swego; w chwalebnych akcjach Jego”. Sposobem tym było właśnie upamiętnienie zmarłego w słowie pisanym, uobecnienie w tekstach ksiąg chwalebnych czynów osoby upamiętnianej. Natomiast przywołując przykłady tej szlachetnej, starożytnej praktyki uobecniania osób takiej chwały godnych, przywołuje autor osoby cesarzy Augusta i Trajana. Odwołuje się również do tradycji biblijnej gdzie Bóg zlecił Mojżeszowi zapisać chwalebne czyny Jozuego w „rocznych Dziejach czyli Kronikach”¹², podobnie i pamięć Jana Skarbka została w księgach zapisana¹³. Także dominikanin Klemens Chodykiewicz w kazaniu

wyłoszonym na egzekwiach pogrzebowych za duszę arcybiskupa obrządku ormiańskiego Jana Tobiasza Augustynowicza (zm. w 1751 roku) podkreśla fakt, że mimo śmierci i przejścia do wieczności, pamięć o arcybiskupie Augustynowiczu pozostanie nieśmiertelna¹⁴. Również autor pochwały kantora katedralnego K. Skarbka wierzy, że jego tekst przynajmniej w części utrwali pamięć o zmarłym¹⁵.

Owa „nieśmiertelność” – pośmiertna sława zyskuje realny wymiar w tekście literackim, zapisana w księgach, a z nich przetransferowana do pamięci ludzkiej. Nabiera ona rzeczywistego wymiaru duchowej obecności opiewanego w tymże tekście. Księgi są nośnikami pamięci o osobie i jej życiu, jak i w szerszym kontekście całych rodów czy państw, zapisem dziejów, warunkiem zaistnienia w dziejowej świadomości¹⁶.

Pochwała w przywołaniu chwalebnych czynów dostojników, dorobku ich życia jest najlepszym tego uobecnienia wyrazem. W bogatym katalogu zasługujących na upamiętnienie zalet i zasług życia przedstawicieli wysokiego duchowieństwa lwowskiego, znajdują się z jednej strony ich osiągnięcia życiowe, a z drugiej cechy charakteru i cnoty, które były ważną częścią ówczesnego wzorca osobowego – składową wartości, które pielęgnowała szczególnie ideologia szlachecka (dobitny tego wyraz dając na kartach panegiryzmu staropolskiego). Przedstawiciele choćby rzymskokatolickiej hierarchii duchownej wywodzili się przecież ze stanu szlacheckiego. Charakterystycznymi cechami opisów życia dostojników w drukach panegirycznych były pewne stałe, powtarzające się elementy budowania tej narracji uobecnienia.

Przedstawienie życia duchownych zawierało odniesienia do poszczególnych jego etapów. I tak widoczny jest np. wątek wyjątkowych cech jakie ujawniał bohater panegiryku już w dzieciństwie, czego przykładem może być uwaga, że Jan Tobiasz Augustynowicz jako dziecko wykazywał cnoty, które objawiają się w wieku dojrzałym („Sędziwe cnoty”)¹⁷. Bardzo często nawiązując do młodości wychwalanego zwracano uwagę na jego edukację, podkreślając przy tym zapał do nauki, pokorę i pobożność młodości. Były to według panegirystów nieodzowne cechy towarzyszące procesowi zdobywania wiedzy i osiągnięcia przy tym, coraz to większej, doskonałości. Podawano też dosyć szczegółowo informacje o miejscach, w których przyszły biskup pobierał naukę oraz jakie wykształcenie ostatecznie odebrał. Jan Skarbek po skończonej nauce we Lwowie studiował teologię w Rzymie i prawo w Paryżu, uzyskując podwójny tytuł doktora¹⁸. Zaś Augustynowicz pobierał nauki w kolegium oo. Teatynów we Lwowie, będąc jednocześnie pierwszym ormiańskim metropolitą, który do teatynskiej placówki uczęszczał. Wówczas to jego bliskim towarzyszem był Jakub Wartasiewicz, późniejszy proboszcz ormiański w Tyśmienicy, Kamieńcu Podolskim i Stanisławowie, znany ze swego świętobliwego i pełnego ascezy życia. Ów fakt był jeszcze jednym dowodem cnót i pobożności Augustynowicza. Przyjaźń z Wartasiewiczem, uważanym za świętobliwego była jeszcze powodem do duchowej nobilitacji¹⁹. Natomiast przywołując początki metropolity ruskiego Atanazego Szeptyckiego (zm. w 1746 r.) kaznodzieja Benedykt Kotficki ogranicza się jedynie do informacji, że wstąpił on do zakonu bazylińskiego i tam właśnie wystąpiły początki jego doskonałego życia²⁰.

Kolejnym istotną częścią tych panegirycznych upamiętnień jest dorobek zmarłego w sprawowanych godnościach²¹. W przypadku metropolitów unickiego i ormiańskiego podkreślona jest ich wierność Stolicy Apostolskiej i zapał w podtrzymywaniu Unii. Szeptycki okazał szczególnie wiele starań i pracy nad dziełem synodu zamojskiego, co przyniosło mu uznanie samego Benedykta XIII, czego dał wyraz w pochwałach na kartach bulli aprobującej

postanowienia synodu²². Sympatia papieża była też udziałem arcybiskupa Augustynowicza, którego wierność Rzymowi i zapał w pielęgnowaniu Unii²³ wynagrodził Klemens XI. Mianowicie podczas swej wizyty w Rzymie w 1719 roku został Augustynowicz mianowany tytułem asystenta tronu papieskiego i hrabiego rzymskiego, otrzymał też w prezencie aparat lamowy biały i czerwony oraz relikwiarz z szczątkami św. Klemensa, który przywiózł ze sobą do Lwowa²⁴.

Ich szczególne cnoty i cechy charakteru ujawniły się podczas biegu życia w postaci służby kościołowi, umiłowaniu ojczyzny i podejściu do ludzi. Jako dostojnicy kościelni Szeptycki i Augustynowicz porównywani są do filarów podtrzymujących swoje kościoły²⁵. Jan Skarbek mieni się strażnikiem doktryny i wiary, podporą kościoła i protektorem kapłaństwa²⁶. Podkreślany jest wśród zasług Augustynowicza wysiłek kaznodziejski oraz troska o wszystkich swych wiernych w ramach metropolii ormiańskiej rozsianych po Rzeczypospolitej, Węgrzech i Mołdawii. Atanazy Szeptycki zaś troszczył się o stan wiary oraz rozum i naukę, które musiały iść, w jego ocenie, w parze z rozwojem kościoła, stąd jego testamentowy zapis na seminarium²⁷.

Zasługi dla ojczyzny przypisali kaznodzieje Skarbkowi (z racji jego senatorskiej funkcji) i Szeptyckiemu²⁸. Dalszą jakże ważną cechą jest kapłańska pobożność, w przypadku Augustynowicza jej objawem było przyjęcie III reguły Zakonu Kaznodziejskiego²⁹. Innymi cechami charakteru jakie można uznać za elementy wzorca osobowego, to: łaskawość, dyskrecja miłosierdzie, dobroczynność (zwłaszcza pomoc ubogim). Jak również skromność (Augustynowicz nie starał się o godność arcybiskupią i przyjął ją ze wstydem i pokorą) brak złych ambicji i gniewu, łagodność oraz życzliwość³⁰.

Symptomatycznym w zasadzie w każdym z przytoczonych tutaj panegiryków wydaje się motyw udowodnienia szacunku jakim cieszył się upamiętniany zmarły w różnych kręgach społecznych. Szacunek ów miał być uznaniem za pozytywne cechy jakimi wykazywał się zmarły i rodzajem wdzięczności. Np. Jan Skarbek cieszył się szacunkiem wśród ubogich zakonów i biednych mieszkańców Lwowa, których wspierał w swej działalności, stąd ich żal i wdzięczność po jego śmierci. Zaś Atanazy Szeptycki tak mocno był zaangażowany w pomoc potrzebującym, że zyskał sobie tym uznanie zakonu franciszkańskiego³¹. Żal wykazywała też szlachta ziemi lwowskiej oraz mieszczenie Lwowa za gwardianem lwowskich franciszkanów Walerianem Michałowskim (zm. 1733 r.), który cieszył się znacznym szacunkiem i przyjaźnią w kręgach senatorów i urzędników np. marszałka nadwornego koronnego Stefana Potockiego. Uznaniem dla niego wykazywał sam król oraz liczni przedstawiciele lwowskich zakonów (czego wyrazem były odprawiane w kościele św. Antoniego trzydniowe egzekwie przez liczne zakony za duszę gwardiana). Zaś żal po Augustynowiczu został przyrównany do bólu księcia Lwa po zmarłym Danielu. „Żałostnie zaryknął i Lew Ruski, że utracił niewinnego Daniela, tak długo w dole swoim żyjącego”³².

Innym rodzajem uobecnienia, jest bardzo mocno akcentowany wysiłek fundatorski zmarłych. Objawiał się on licznymi świątyniami budowanymi bądź remontowanymi z inicjatywy naszych dostojników. Jan Skarbek włożył wiele w budowę skarbcza i zakrystii katedry oraz ufundował sukienkę do obrazu Matki Boskiej w Kaplicy Cmentarnej (Wizerunek Domagaliczowski). Zaslugą Szeptyckiego były fundacje w Wilnie, Grodnie, Gródku, Kamieńcu oraz rozpoczęta budowa katedralnej cerkwi św. Jura, na której ukończenie poczynił zapis w testamencie. Zaś istnym dziełem życia gwardiana Waleriana Michałowskiego była idea odbudowy kościoła św. Antoniego Padewskiego, na którą jak podaje panegirystałożył wszystkie swoje środki finansowe jakie wniósł do zakonu³³. Tak mocne akcentowanie tej sfery działalności duchownych wskazuje na wielką wagę tego zagadnienia, z punktu widzenia

kształtowania wizerunku dostojnika i budowania przez niego swej własnej pamięci, także dzięki owej „wdzięczności Kamieni”, upamiętnieniu za sprawą materialnej spuścizny.

Ostatnim wreszcie zagadnieniem owego indywidualnego upamiętnienia jest refleksja na temat przygotowania umierającego dostojnika do śmierci. W przypadku biskupów podane są informacje na temat choroby oraz podkreślenie, że dany dostojnik także swym przygotowaniem do śmierci, w myśl zasad *artis bene moriendi*, zasłużył sobie na życie wieczne. Ich śmierć też niosła ze sobą przesłanie do żyjących, zawarte np. w testamencie Augustynowicza „Życieć tak doskonale w Domu doczesnym, żebyście trafili do domu błogosławionej wieczności”³⁴.

Sama jednak uobecniona postać bohatera panegiryku nie funkcjonuje w pełni w twórczości tego rodzaju bez osadzenia jej w pewnym kontekście rodu, z którego się wywodzi i jego zamierzchłej, nieraz wręcz mitologicznej, przeszłości. Akcentowana jest potrzeba udowodnienia cnotami, że jest się godnym chwały swych wspaniałych przodków. Przez opiewanych warunek ten oczywiście spełniany zostaje. W ten sposób poruszyć trzeba drugi istotny aspekt panegiryzmu staropolskiego, w tym i panegiryków po zmarłych dostojnikach, a mianowicie wątek propagandy rodowej.

W propagandzie rodu odczytać można naczelną wartość ideologii szlacheckiej. Funkcja propagandowa literatury użytkowej jaką bez wątpienia były żałobne druki panegiryczne, jest widoczna zwłaszcza na tle całej uroczystej oprawy pogrzebu. Wystawność żałobnych okoliczności w społeczeństwie szlacheckim miała w znacznej mierze znamię swoistego przymusu środowiskowego, prestiżu³⁵. Choć w przypadku dostojników kościelnych ową prestiżową koniecznością tłumaczyć trzeba raczej powagą społeczno – instytucjonalną sprawowanej przez nich funkcji. Jako część ideologiczno – funeralnej oprawy, panegiryki zawierały w sobie bardzo mocny propagandowy przekaz.

Rodzina zmarłego była swoistym dysponentem treści przekazu propagandowego³⁶, stąd główne treści propagandowe kazań to pochwała rodu, ze skupieniem na utrwalaniu wzorców osobowych (na przykładzie postaci zmarłego czy jego chwalebnych przodków). Ta funkcja dysponowania propagandą przez ród zmarłego jest bardzo istotnym aspektem staropolskiego panegiryzmu. Dysponowanie propagandą, pamięcią w treści utworu może być użyte do wzmacniania pozycji żyjących członków rodu, stąd panegiryk to nie tylko wspomnienie po zmarłym lecz także praca dla dobra dalszego funkcjonowania rodziny³⁷.

Cel ten zostaje realizowany w ukazaniu dobrych cech fundatora kazania, a także w przywołaniu wielkości cnót zmarłych przedstawicieli rodu. Elementy wzorca osobowego ukształtowanego przez ideologię szlachecką zawarte są właśnie w przywołaniu dorobku atentałów rodu. Będą to przede wszystkim służba ojczyźnie (jako żołnierze i urzędnicy) oraz pobożność i służba kościołowi okazywana zwłaszcza w postaci łożenia na fundacje świątyń i klasztorów³⁸.

Pochwała rodu w jego dawności objawiała się w ukazywaniu początków rodów w formie mitologicznych wręcz opowieści, czy legend zawierających w sobie elementy baśniowe. Obecność rodu Augustynowiczów na terenach Rzeczypospolitej tłumaczono przybyciem tutaj rycerzy, którzy nie chcieli żyć pod jarzmem saraceńskim, pośród nich byli i Augustynowicze, pochodzący „bez wątpienia” z królewskiego rodu Attabeków³⁹. Natomiast protoplasta Skarbków imieniem Skuba zasłynął zabiciem żyjącego pod Krakowem smoka, czego dokonał dzięki sprytnemu fortelowi. Często dzieje przedstawicieli rodu z zamierzchłej przeszłości za sprawą ich służby ojczyźnie i kościołowi łączą się z dziejami państwa. Jak w przypadku Skalbimierza Skarbka, który walczył z Czechami i Pomorzanami, jak również u boku Bolesława Krzywoustego pod Wrocławiem (bitwa na Psim Polu)⁴⁰.

W taki też sposób dzieje rodu zazębiają się z dziejami państwa i mogą być odczytywane przez współczesnych jako przekaz historyczny, swoisty rodzaj ówczesnej historiografii zwłaszcza, że np. rozmaite legendy herbowe przeciekały do kronik czy herbarzy i odwrotnie przywołując dzieje rodowe panegirysty sięgali do rozmaitych prac staropolskich „badaczy dziejów”. Przykładem takiego przenikania może być legenda herbowa Skarbków, którą Barszczewski przytacza w kazaniu swoim za herbarzem x. Okolskiego⁴¹.

Legendy herbowe z punktu widzenia propagandy można za Baczewskim nazwać elementem prestiżotwórczym, związanym z sarmackim uwielbieniem dla dawności⁴² podobnie występujący w kazaniach motyw herbu⁴³. Łączy on także funkcję pochwały zmarłego i propagandy rodu, w ideologii sarmackiej herb podniesiony był do rangi *sacrum* oraz elementu spajającego wspólnotę rodową tym herbem się pieczętującą⁴⁴.

Natomiast z punktu widzenia przekazu historycznego i percepcji historii przez współczesnych występowała wizja dziejów jako historii własnej, w sensie tradycji rodu oraz wizja szersza historii narodowej, rzecz jasna w rozumieniu przeszłości własnego, szlacheckiego stanu. Ta pierwsza była poddawana silniejszej mitologizacji, ale i przez to ulegała integrowaniu z historią narodowo – państwową⁴⁵.

Panegiryczne druki żałobne po zmarłych wysokich duchownych wykazują wszystkie cechy XVIII – wiecznego panegiryzmu staropolskiego, z jego systemem wartości i ideologią. Na przykładzie zmarłych księży i przywołania ich krewnych widać te najważniejsze założenia ideologii sarmackiej, a mianowicie służbę ojczyźnie w działalności publicznej oraz w rzemiośle wojennym. Jak również służbę Bogu i kościołowi w pobożnym życiu i wspieraniu instytucji kościelnej finansowo. W poczynionym przeglądzie czołowych cech panegiryzmu ówczesnego szczególnie zaznaczono podział na uobecnienie i propagandową funkcję tych druków. Oba te czynniki egzystują w niniejszych tekstach obok siebie wzajemnie się przenikając. Można stwierdzić nawet, że upamiętniany nie może w pełni zaistnieć na kartach panegiryku bez odniesienia jego osoby do rodu, z którego się wywodzi i rodowej dawności. Więc wydzwięk ideowy objawia się upamiętnieniem dostojnej postaci (tak na kartach pism, jak i w murach fundowanych przez siebie świątyń) oraz propagandową funkcją używaną przez żyjących przedstawicieli rodu do utrwalenia swej pozycji. Jednak elementem spajającym oba te zagadnienia są wartości – cechy wzorca osobowego, którym hołdowało ówczesne społeczeństwo.

Druki panegiryczne na pogrzeby lwowskich dostojników kościelnych zawierają także pewne charakterystyczne dla siebie cechy, z racji tego, że opiewanymi byli duchowni i to kilku obrządków. Wyjątkowość ich kościelnego dostojenstwa zostaje podkreślona w fakcie, że godność biskupa dana jest przez Boga i nie mogą się jej równać żadne ziemskie godności⁴⁶. Drugą cechą charakterystyczną wydaje się być swoiste przenikanie się kultur i obrządków, co widoczne jest np. w relacjach Augustynowicza z dominikanami⁴⁷. Także w przywołaniu życia gwardiana lwowskiego Michałowskiego podkreśla panegirysta, że wywodziła się jego matka z rodu, który wie dzie „początek swój od Giedymina”, stąd on sam znał język ruski, co miało być powodem zaproponowania mu godności dostojnika unickiego raz w Pińsku, raz na biskupstwie wołoskim, czego gwardian odmówił z czystej skromności i przywiązania do franciszkańskiej sukienki zakonnej we Lwowie⁴⁸. Znamienny w kontekście tego przenikania się obrządków i kultur jest też fakt, że panegiryki na cześć duchownych ormiańskiego i ruskiego napisali kaznodzieje rzymsko – katolicy w osobach dominikanina Chodykiewicza i reformaty Kotfickiego.

- 1 W. Bruchnalski, *Epistulografia. Panegiryk*, (Nadbitka z XXII tomu Encyklopedii Polskiej), Kraków 1918, s. 198.
- 2 J. Niedźwiedz, *Nieśmiertelne teatra sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII – XVIII w.*, Kraków 2003, s. 31.
- 3 H. Dziechcińska, *Panegiryk* (hasło), [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, B. Otwinowska, E. Sarnowska – Temeriusz, Wrocław 1998, s. 613 – 614. J. Niedźwiedz, *Nieśmiertelne teatra sławy...*, s. 108 – 112.
- 4 J. A. Chróścicki, *Pompa funebris, Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 70.
- 5 Jak zauważa Chróścicki widoczna jest w tym wypadku ścisła łączność ideowa między mauzoleum z trwającą dekoracją malarską lub rzeźbiarską, a dekoracją okolicznościową, por. J. A. Chróścicki, tamże, s. 77. Wydaje się też słuszne doszukiwanie się pewnej analogii ideowej pomiędzy przywoływaniem pamięci zmarłych przodków w takich okolicznościowych galeriach ich wizerunków, a przywoływaniem ich sylwetek i upamiętnianiem ich w mowa czy drukach panegirycznych.
- 6 Schemat retoryczny kazań pogrzebowych, zob. D. Platt, *Kazania pogrzebowe, z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992, s. 155 – 178. B Rok, *Druki żałobne w dawnej Polsce XVI – XVIII wiek*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci pod red. H. Suchojady*, Warszawa 2001, s. 197.
- 7 B. Rok, *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*, Wrocław 1995, s. 19.
- 8 Tamże, s. 21. B. Rok, *Druki żałobne...*, s. 196. Jak zauważa Chróścicki wiele opisów architektury i przebiegu pogrzebów znajduje się w diariuszach czy sylwach szlacheckich, jednak przekazy te należałoby skonfrontować z innymi, by stwierdzić np. czy dane założenie w ogóle zostało zrealizowane, zob. J. A. Chróścicki, *Pompa funebris...*, s. 109 – 111.
- 9 Autor opisuje tam rzekomy wygląd wnętrza – ideowy zamysł katafalku, dekorację ołtarza czy chóru, por. A. Abratowicz, *Depozyt ciała. Imci. X. Krzysztofa Skarbka, kanon. katedr. i kantora lwowsk. kustosa stanisławowsk.*, czyli diariusz pogrzebu jego w Wiszni Sądowej w kościele W. W. OO. Reformatorów prowincji ruskiej pod założeniem Wniebowzięcia Najśw. Panny i św. Jana Chrzc. odprawionego inwencją i opisem Imci P. kasztel. warszawsk. in lucem publicam podany, Lwów 1755, *passim*.
- 10 K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. XXXIII, s. 84. P. Pencakowski, *Kościół parafialny p. w św. Antoniego we Lwowie (dawniej klasztorny oo. franciszkanów konwentualnych)*, w: *Kościół i klasztory rzymsko – katolickie dawnego województwa ruskiego*, cz I, t. I, Kraków 1993, s. 39 – 40.
- 11 J. Domański, *Tekst jako uobecnienie. Szkic z dziejów myśli o piśmie i książce*, Warszawa 1992, s. 38.
- 12 A. Barszczewski, *Transport złotego Abdanku z Xiąg wiekopomnej sławy w więgę żywota wiecznej i nieśmiertelnej chwały. W godnej i wielkiej osobie, Jaśnie Wielmożnego i Najprzewielebniejszego, Jegomości Xiędza Jana na Ossali y Michalczu Skarbka; arcybiskupa metropolitańskiego, opata Płockiego. Pokazany na pogrzebie Jego, w kościele archi - katedralnym Lwowskim, przez przewielebnego w Bogu Xiędza Andrzeja Barszczewskiego, świętej teologii magistra i doktora; prowincjała WW. OO. Karmelitów, dawnej obserwancji prowincji: ruskiej. Roku pańskiego, 1734. dnia 9. miesiąca Lutego. Lwów 1734*, s. A2 – A3.
- 13 Tamże, s. C – C1.
- 14 K. Chodykiewicz, *Noe czworakiej godności JW. Jan Tobiasz Augustynowicz arcybiskup lwowski sławnej Nacji Ormiańskiej, asystent Apost. tronu, domowy prałat Najwyższego Pasterza rzymskiego, comes S. R. J. od Klemensa XI. kreowany i brat trzeciej reguły kaznodziejskiego zakonu; z Arki kościoła swego patriarcha Armenii, domowym Boskim y kandydatem nieba, przy asystującej sobie Boskiej łasce wychodzący. Wdzięczną pamięcią*

- W. JWP. Józefa Augustynowicza protonom. Apostolskiego J. U. i filozofii Dra, JKM. Sekretarza, życziwego synowca w nieśmiertelnej sławie zatrzymany, kaznodziejskim stylem w publiczną żałość przez X. Klemensa Chodykiewicza S. T. lektora, aktual. filoz. prof., zakonu kaznodz. prowincji Ruskiej wyprowadzony. Lwów 1752, s. A.
- 15 A. Abratowicz, Depozyt ciała..., s. A1.
 - 16 J. Domański, Tekst jako uobecnienie..., s. 120, 127 – 132, B. Rok Człowiek wobec śmierci..., s. 72.
 - 17 K. Chodykiewicz, Noe czworakiej godności..., s. 7.
 - 18 A. Barszczewski, Transpost złotego Abdanku..., s. C2.
 - 19 S. Barącz, Żyoty sławnych Ormian, Lwów 1856 ,s. 357 – 359. K. Chodykiewicz, Noe czworakiej godności..., s. 7.
 - 20 B. Kotficki, Otwarta droga do nieśmiertelnej sławy ojczystej podkowie x. Atanazego Szeptyckiego Arcybiskupa kijowskiego, lwowskiego, kamienieckiego itd. przy ostatniej życia tamie i terminie w akomodowanym stylu do żałośnie jego ciała edukacji... ded. Antoniemu z Olbrachcic Bielskiemu, Lwów 1747, s. C2.
 - 21 Jan Sakrbek dzierzył kanonie lwowską i wileńską oraz sufraganię lwowska. Atanazy Szeptycki zaś był archimandrytą bazylińskim, A. Barszczewski, Transport złotego Abdanku..., s. C2. B. Kotficki, Otwarta droga, s. C2.
 - 22 Tamże, s. C3 – D.
 - 23 K. Chodykiewicz, Noe czworakiej godności..., s. A2.
 - 24 Tamże, s. A2, 9. D. Kajetanowicz, Augustynowicz Jan Tobiasz, PSB, t. I, Kraków 1935, s. 185.
 - 25 K. Chodykiewicz, Noe czworakiej godności..., s. 13, B. Kotficki, Otwarta droga..., s. D.
 - 26 A. Barszczewski, Transport złotego Abdanku..., s. C2, D1.
 - 27 K. Chodykiewicz, Noe czworakiej godności, s. A3 (4), 8. B. Kotficki, Otwarta droga..., s. D, E. Likowski, Unia Kościoła Ruskiego z kościołem rzymskim, Poznań 1875, s. 128.
 - 28 A. Barszczewski, Transport złotego Abdanku..., s. D1. B. Kotficki, tamże, s. B2.
 - 29 K. Chodykiewicz, tamże, s. 14 – 15.
 - 30 A. Barszczewski, tamże, s. C2, K. Chodykiewicz, s. 8, 14. B. Kotficki, tamże, s. B2, D2.
 - 31 A. Barszczewski, tamże, s. C2. B. Kotficki, tamże, s. D2, B. Kumor, Skarbek Jan h. Abdank, PSB, t. XXXVIII, Warszawa – Kraków 1997 – 1998, s. 16 – 17.
 - 32 Żal za Augustynowiczem okazywali też dominikanie, w których świątyni p. w. Bożego Ciała odbyły się egzekwie za duszę zmarłego Arcybiskupa, podczas których miał Chodykiewicz wygłosić niniejsze kazanie, K. Chodykiewicz, Noe czworakiej... s. 23. J. A. K. Wiśniowiecki (Ignacy Olszewski), Odgłos żałości nad śmiercią w Bogu Przewielebnego I. Xiędza Waleriana Michałowskiego, Gwardiana Lwowskiego od Ignacego Olszewskiego Kanonika Kijowskiego wydany, (Kraków) 1733, B – B2, C – C3.
 - 33 A. Barszczewski, tamże, s. C2 – C3. B. Kotficki, tamże, s. D1, J. A. K. Wiśniowiecki, Odgłos żalu..., s. A4, C1.
 - 34 A. Barszczewski, tamże, s. C3. K. Chodykiewicz, tamże, s. 26, B. Kotficki, tamże, s. B1. B. Rok, Człowiek wobec śmierci..., s. 48 – 60.
 - 35 S. Baczewski, Propagandowa rola szlacheckiego pogrzebu z XVII wieku w świetle kazań pogrzebowych, [w:] Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI – XVIII wieku, pod red. Henryka Suchojada, Warszawa 2001, s. 204.
 - 36 Tamże, s. 207. J. A. Chróścicki, Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587 – 1668, Warszawa 1983, s. 19.
 - 37 S. Baczewski, Propagandowa rola..., s. 206, 210, J. Niedźwiedz, Nieśmiertelne teatru sławy..., s. 264.
 - 38 A. Barszczewski, Transport złotego Abdanku..., s. B1 – C1. B. Kotficki, Otwarta droga... s. (3) – B1.

- 39 K. Chodykiewicz, Noe czworakiej..., s. [a1].
40 A. Barszczewski, tamże, s. B – B1.
41 Tamże, s. B – B1.
42 S. Baczewski, tamże, s. 207 - 208 . J. W. Zawisza, Panegiryczny druk okolicznościowy epoki stanisławowskiej, Wrocław 1984, s. 118 – 120. M. Kazańczuk, Staropolskie legendy herbowe, Wrocław 1990, s. 23 – 43.
43 J. Niedźwiedź, Nieśmiertelne teatru sławy..., s. 218. M. Kazańczuk, Staropolskie legendy..., s. 10 – 22.
44 S. Baczewski, tamże, s. 208 – 209.
45 A. F. Grabski, Myśl historyczna polskiego oświecenia, Warszawa 1976, s.53 – 54. J. Niedźwiedź, tamże, 213 – 216.
46 A. Barszczewski, Transport złotego Abdanu..., s. A1 – A2.
47 Przyjęcie przez metropolitę sukienki III reguły Zakonu Kaznodziejskiego, oraz uwagi Chodykiewicza, że w alegorycznej postaci drzewa zakon ten wyrósł z Arki Noego na wzgórzach Armenii osiadłej oraz o prastarym pochodzeniu kościoła ormiańskiego K. Chodykiewicz, Noe czworakiej..., s. 14 – 15, 21.
48 J. A. K. Wiśniowiecki, Odgłos żalu..., s. A3, B1.

Анна Макарьська,

аспірантка Запорізького національного університету

ЗМІНИ В ЧИСЕЛЬНОСТІ ПРАВОСЛАВНИХ МОНАСТИРІВ НА ТЕРИТОРІЇ УРСР ПРОТЯГОМ 20–30-Х РОКІВ ХХ СТОЛІТТЯ

Розглядається процес нищення православних монастирів на території УРСР, подальша доля будівель та землі, що їм належала. Показано антирелігійну діяльність уряду щодо православних монастирів.

Ключові слова: релігія, православні монастирі, радянська влада, руйнація, зміни, чисельність.

Останнім часом, в умовах незалежності України, церковно-монастирська тематика набула нового звучання. Починаючи з 1991 р., на території України відродилося близько 200 православних монастирів. Дедалі більше дослідників торкаються різних аспектів теми у своїх дослідженнях – як регіоналістичних (наприклад, Ю. Ю. Маринівський [3]), так і узагальнювальних (наприклад, І. Г. Луковенко [2]).

Використовуючи історіографічні здобутки, спробуємо охарактеризувати перебіг антицерковної кампанії та секуляризації монастирського майна на теренах УРСР протягом 20–30-х рр. ХХ ст., звертаючи головну увагу на тогочасні зміни чисельності монастирів.

Зміни в чисельності та розміщенні православних монастирів у межах УРСР упродовж 1920-х років, трансформація та руйнація їх традиційного організаційного устрою були зумовлені чіткими та планомірними діями радянського уряду.